

ks. Dariusz Mroczek SCJ

JAK WYSŁOWIĆ WDZIĘCZNOŚĆ*

Jak wysłować wdzięczność mam za to wszystko, co spotkało mnie? Przyjmij, Jezu, tych kilka słów, nim na polskiej ziemi znów postawię kroki swe. Podarowałeś mi w dniach mego młodego kapłaństwa pielgrzymi szlak. Pierwsze me kroki skierowałeś do cichego zakątka, gdzie w modlitwie i kontemplacji dałeś poznać św. Gertrudzie Twoje kochające Serce. Pokazałeś mi, że apostołem Twojej miłości mogę być nie tylko przez działanie, lecz przede wszystkim przez zanurzenie swojego serca w Sercu Twoim.

Potem, tak jak Trzech Królów, zaprowadziłeś mnie do Kolonii, bym odkrył Ciebie, ukrytego w małej Dziecinie. Pokazałeś mi, że przychodząc do Ciebie, powinienem zachować się jak dziecko: z wyciągniętymi rękoma i ogromną ufnością; że weźmiesz mnie w ramiona i przytulisz do Twojego Serca.

Następnie śladami o. Założyciela poprowadziłeś mnie, by pokazać, że mogę tak, jak On, pomimo trudności i mnożących się przeszkód, budować królestwo Twojego Serca w sercach ludzi. Pokazałeś, że możesz pisać prosto na krzywych liniach ludzkiego życia.

Nie chciałeś, Panie, bym w trudzie znoszonym dla Ewangelii pozostał sam. Dałeś mi Maryję poprzez cudowny medalik. To ona, tak jak ongiś pod krzyżem, przyjęła mnie do swojego Niepokalanego Serca. Wraz z nią na drodze mojej postawiłeś, Panie, św. Bernadetkę, która jest dla mnie przykładem głębokiego zawierzenia Maryi.

* kazanie wygłoszone na zakończenie pielgrzymki w Altötting

Jak zawierzyć Twojemu Sercu, jak okazać miłość mą, pokazałeś mi przez służebnicę Serca Twego – Małgorzatę Marię. To Ona przekazała światu, jak bardzo płonie miłością Twoje Serce i że chcesz tą miłością podzielić się z ludźmi.

Jak Twoją miłością dzielić się z innymi, pokazałeś mi przez osobę św. Jana Vianneya. Przez niego dajesz mi zrozumieć, że walkę z szatanem można wygrać. Pokazałeś też, jak bardzo ludziom potrzeba dzisiaj Twojej miłosiernej miłości, którą mogę im przekazać w sakramencie pokuty i pojednania.

Wspinam się po stromych zboczach, wśród wędrujących między górami chmur, a Ty zapraszasz mnie, bym zatęsknił za spotkaniem z Tobą w miejscu dalekim od hałaśliwego świata. W spotkaniu z Piękną Panią ukazujesz mi wartość modlitwy, postu, wynagrodzenia.

Na koniec skierowałeś moje kroki do miejsca, jakich wiele jest na świecie. Niby nic wielkiego, ale jakże widzialny znak obecności Maryi na ziemi. Ukazujesz mi przez nie, że zawsze mogę prosić Maryję, by ze mną była; bym codziennie mógł usłyszeć: „Synu, oto Matka twoja” (J 19,27).

Przyjmij więc moje zwyczajne DZIĘKUJĘ. Bądź uwielbiony w tym wszystkim, co spotkało mnie. Błogosław tym, dzięki którym ta pielgrzymka mogła się odbyć. Nie śmiem prosić o więcej. Niech się spełni wola Twoja. Amen.